

**JAN PAWEŁ II  
W BOLIWI**

**JUAN PABLO II  
EN BOLIVIA**

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie

Tom VI

Rok 2013

Simposios del Instituto del Papa Juan Pablo II de Varsovia

Tomo VI

Año 2013

# JAN PAWEŁ II W BOLIWII

red.  
ks. dr Zdzisław Struzik  
ks. dr Tomasz Szyszka SVD

Instytut Papieża Jana Pawła II  
Warszawa 2013

Redaktor naczelny/ Jefe de redacción  
ks. dr Zdzisław Struzik

Redaktor naukowy/ Redactor científico  
ks. dr Tomasz Szyszka SVD

Recenzenci  
ks. prof. UWM dr hab. Waldemar Wesoły SVD  
ks. prof. UKSW dr hab. Jarosław Różański OMI

Redaktor prowadzący/ Redactor principal  
Marzena Zielonka

Korekta/ Corrección  
Agnieszka Skórzewska

Skład i projekt okładki/ Composición y adecuación tipográfica  
Diseño de portada  
Daniel Zarymski

Zdjęcia/ Fotos  
Instytut Papieża Jana Pawła II i Archiwum Kurii Biskupiej w Trinidad

Tłumaczenie na język hiszpański/ Traducción de resúmenes al español  
Dominika Bitkowska-Sulich

© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie  
Warszawa 2013

Utwory bł. Jana Pawła II/ Obras del beato Juan Pablo II  
Insegnamenti di Giovanni Paolo II, XI, 2, 1998.

© Copyright by Libreria Editrice Vaticana 2012

„L'Osservatore Romano” 1988, nr 5 (102), wyd. polskie.

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo św. Stanisława B.M.,  
Kraków 2012

Jan Paweł II, Dzieła zebrane, t. 12, Kraków 2009.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo M, Kraków 2009

ISBN 978-83-61250-50-0  
ISSN 2080-0096

Druk/ Imprenta  
Oficina Wydawniczo-Poligraficzna ADAM

Instytut Papieża Jana Pawła II  
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1  
02-972 Warszawa  
tel. 22 213 11 90, fax 22 213 11 92  
www.ipjp2.pl, instytut@ipjp2.pl

Simposios del Instituto del Papa  
Juan Pablo II de Varsovia

# JUAN PABLO II EN BOLIVIA

Varsovia, 26 de noviembre de 2009  
Universidad Católica del Cardenal Stefan Wyszyński  
de Varsovia



## SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	13
Martyna Zielińska <i>Referaty studentów Naukowego Koła Misjologów</i>	23
ks. dr Zdzisław Struzik <i>Tematyka nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Boliwii</i>	53
prof. dr hab. Magdalena Śniadecka-Kotarska <i>Kontekst społeczno-polityczny w Boliwii przed pielgrzymką apostolską Jana Pawła II</i>	83
dr Dominika Żukowska-Gardzińska <i>Tradycje kultu maryjnego w sanktuariach boliwijskich</i>	151
ks. dr Tomasz Szyszka SVD <i>Problem ubóstwa oraz różnorodność kulturowo-etniczna w nauczaniu Jana Pawła II podczas wizyty w Boliwii</i>	175
Noty o autorach	249
Aneks: Jan Paweł II w Boliwii. Przemówienia	255
Fotografie	451





## ÍNDICE DE CONTENIDOS

Introducción	13
Martyna Zielińska <i>Las ponencias de los estudiantes pertenecientes al Círculo Científico de Misiólogos</i>	23
Mons. dr Zdzisław Struzik <i>La temática de las enseñanzas de Juan Pablo II durante la peregrinación a Bolivia</i>	53
Prof. dr hab. Magdalena Śniadecka-Kotarska <i>El contexto social político en Bolivia antes de la peregrinación apostólica de Juan Pablo II</i>	83
dr Dominika Żukowska-Gardzińska <i>Las tradiciones del culto mariano en los santuarios bolivianos</i>	151
Mons. dr Tomasz Szyszka <i>El problema de la pobreza, así como la diversidad cultural y étnica en las enseñanzas de Juan Pablo II durante su visita a Bolivia</i>	175
Notas sobre los autores	249
Anexo: Juan Pablo II en Bolivia. Discursos	255
Fotografías	451



ks. dr Zdzisław Struzik

## TEMATYKA NAUCZANIA JANA PAWŁA II PODCZAS PIELGRZYMKI DO BOLIWII

W dniach od 9 do 14 maja 1988 r. miała miejsce 37. podróż apostolska Jana Pawła II do krajów Ameryki Łacińskiej: Urugwaju, Boliwii, Peru, Paragwaju. Większość mieszkańców Boliwii należy do Kościoła katolickiego, który dzieło ewangelizacyjne rozpoczął na tym obszarze w XVI w. Religijność jest tutaj silnie nacechowana miejscową kulturą oraz przedchrześcijańskimi praktykami i wierzeniami. Kraj ten w 60 proc. zamieszkują Indianie, z których największe grupy etniczne to Quechua i Aymara. Obok nich, pozostałą część ludności stanowią ludzie biali i Metysi. Mimo przyjęcia wiary chrześcijańskiej wielu Boliwijczyków zachowało dawne wierzenia i praktyki. Jedne z nich, włączone do chrześcijaństwa, pomagają im zrozumieć prawdy wiary, inne wypaczają naukę Chrystusa.

W ciągu sześciu dni Jan Paweł II odwiedził siedem miast, gdzie odbył szereg spotkań z politykami, władzami miasta, biskupami, kapłanami i klerykami, z zakonnicami i misjonarzami, z górnikami, rolnikami, młodzieżą i dziećmi, z osobami starszymi i intelektualistami. Żadna z grup nie została pominięta.

### 1. PRZEWDYWANE TRUDNOŚCI PODCZAS PIELGRZYMKI

Organizatorzy wizyty papieskiej najbardziej obawiali się dwóch rzeczy: zamachów terrorystycznych – bowiem w tym czasie na terenie Ameryki Południowej, bardziej agresywnie niż dzisiaj, działały bojówki lewicowych rewolucjonistów (stąd też wojsko oraz policja otrzymały specjalne zadanie przygotowania ochrony papieża w każdym z miast); drugie zagrożenie mógł stanowić ostry klimat wysokogórskiego terenu Boliwii. Pierwsze z odwiedzanych miast, La Paz, położone jest na wysokości 3700 m n.p.m. Wysokość ta, u osób niezaklimatyzowanych, w najłagodniejszej formie powoduje trudności z oddychaniem, uczucie słabości, zawroty głowy i problemy z przewodem pokarmowym, a w najbardziej drastycznej nawet udar mózgu i śmierć. Wiadomo, że przez pierwszą noc Jan Paweł II nie mógł spać, a nad jego zdrowiem czuwali najlepsi lekarze papiescy oraz boliwijscy. Dodatkowym utrudnieniem

była pora zimowa, podczas której powietrze górskie jest bardzo ostre, a temperatura spada poniżej zera.

Z drugiej strony zewnętrzne trudności, które towarzyszyły pielgrzymce, uwidoczniły ogromną potrzebę wizyty papieskiej. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć fakt, że setki Boliwijczyków całą noc, na mrozie, czekały na spotkanie z Ojcem Świętym?

## 2. PRZYGOTOWANIA DO PIELGRZYMKI

Przygotowania do wizyty papieskiej trwały dwa lata. Pielgrzymka została tak zaplanowana, aby umożliwić spotkanie z papieżem możliwie jak największej liczbie ludzi, będących jednocześnie przedstawicielami wszystkich grup etnicznych oraz wszystkich grup społecznych zamieszkujących ten kraj. Przemyślana i skrupulatnie zaplanowana obecność Jana Pawła II w Boliwii (włącznie z planami tras, którymi będzie przejeżdżał Ojciec Święty, listą osób przystępujących do komunii św. i księży zaangażowanych w przygotowania, innych osób duchownych, instytucji państwowych oraz organizacji pozarządowych), obejmowała również wielkie duchowe przygotowanie całego narodu.

Na tę okazję opracowano szczegółowy program duszpasterski rozpisany na każdą z niedziel, programy dla szkół we wszystkich miastach Boliwii, zakupiono tematyczne kasety wideo pomocne przy katechizacji, upowszechniano papieską naukę, wznawiano druk papieskich dokumentów, zachęcano do czytania encyklik i listów. Największy wysiłek był skoncentrowany na ożywianiu i umacnianiu wiary. Na czas pielgrzymki bito specjalne medale pamiątkowe, porządkowano miasta, budowano drogi asfaltowe. Równocześnie Konferencja Episkopatu Boliwii wydawała orędzia wzywające do pokoju i ugody między boliwijskim rządem a społecznością robotniczą, szczególnie górniczą, którą najsilniej dotknął kryzys gospodarczy. Duszpasterstwo skupiało uwagę na naukach o godności człowieka i relacjach międzyludzkich opartych na sprawiedliwości i równości.

## 3. PIERWSZE SPOTKANIE Z INDIANAMI

Jan Paweł II przyleciał do Boliwii na lotnisko El Alto położone na wysokości 4000 m n.p.m. Zaraz potem udał się do nuncjatury apostolskiej w administracyjnej stolicy państwa La Paz, gdzie spotkał się z biskupami Boliwii, a następnego dnia z korpusem dyplomatycznym.

Pierwsza msza święta celebrowana przez Jana Pawła II miała miejsce 10 maja na w La Paz. Do dnia dzisiejszego na ścianie katedry Nuestra Señora La Paz (Naszej Pani Pokoju) wisi tablica upamiętniająca tę wizytę. W tym mieście po raz pierwszy papież spotkał się ze wspólnotą Indian Aymara. Podobnie jak podczas innych podróży, gdy Biskup Rzymu starał się mówić do każdego z odwiedzanych narodów w jego własnym języku, tak i w La Paz oraz podczas

innych spotkań zwracał się bezpośrednio do Indian, mówiąc kilka zdań w ay-mara i quechua.

Język jest powszechnie uznawany za symbol solidarności społecznej. Z psychologicznego punktu widzenia język<sup>1</sup> grupy oznacza ten sam interes społeczny, a co za tym idzie, wspólne działanie i inicjatywę. Działa jako siła konsolidująca i formująca społeczeństwo. Potwierdziły to wszystkie kolejne spotkania Ojca Świętego z Boliwijczykami, podczas których przyjęty został jako przewodnik i wódz. Uznali, że on jeden jest w stanie nadać rozgłos ich problemom i przy-czynić się do zmian, głównie w dziedzinie socjalnej.

W homilii podczas mszy świętej w sposób szczególny Jan Paweł II zwrócił się do rodzin i przypomniał, że przykładem i wzorem dla nich jest Święta Rodzina. Jest ona ideałem rodziny, ponieważ w ten sposób realizuje się odwieczny plan Boży. W tradycji chrześcijańskiej rodzinę żyjącą tym wzorem określa się jako Kościół domowy. Szczęście rodziny to właściwe rozeznawanie powołania każdego z jej członków: ojca, matki, dziadków, dzieci. Papież odwołał się tu do tradycji Indian, która wypracowała model rodziny zgodny z duchem chrześcijaństwa. Dowodem miłości w rodzinie jest zarówno właściwa praca ojca, realizowanie macierzyństwa kobiety, jak i przepełnione szacunkiem dla rodziców postępowanie dzieci. Szczęście i miłość rodziny bezpośrednio wpływa na porządek społeczny. Jednocześnie, nawiązując do problemów dotyczących społeczeństwo boliwijskie, Jan Paweł II upomniał się o obowiązki państwa wobec rodziny, o stworzenie warunków i możliwości godziwego życia, o sprzyjanie rozwijaniu się w każdym właściwego mu powołania i talentów<sup>2</sup>.

Jednym z największych problemów rodziny w Boliwii jest negowanie wartości sakramentalnej związków, trwałości małżeństwa oraz duża liczba rozwodów. Stąd w homilii papież mówił o miłości Boga jako o źródle miłości małżeńskiej i rodzinnej. Poprzez miłość małżeńską mężczyzna i kobieta „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6; Rdz 2,24), powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez wierność obietnicy obopólnego, całkowitego daru z siebie<sup>3</sup>. Ojciec Święty przypomniał również, że człowiek jest powołany do życia we wspólnocie, którą Bóg przekształcił w sakrament. Jednocześnie owa więź mę-zczyzny i kobiety ma swój pierwowzór w więzi Chrystusa i Kościoła.

Sens chrześcijańskiego małżeństwa najpełniej ujawnia się przy związku sakramentalnym, w którym miłość, wierność i uczciwość są uczuciami dominującymi. Papież omówił również przeszkody trwałości związku. Wskazał, iż wśród

<sup>1</sup> E. Sapir, *Język*, w: tegoż, *Kultura, język, osobowość*, Warszawa 1978, s. 39-49.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Drogi Pana są drogami miłości*. Homilia podczas Mszy św. dla rodzin, La Paz, 10 V 1988, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 763.

<sup>3</sup> Tamże, s. 764.

nich dominuje pijaństwo, pycha i miłość własna, brak wierności oraz zbyt nie zaangażowanie w sprawy pracy, osobistego rozwoju ze szkodą dla rodziny, a przecież czas poświęcony rodzinie jest niezbędny dla uobecniania się miłości. Jeśli nie ma go dla najbliższych, nie ma się go również dla samego siebie i nie ma go dla miłości<sup>4</sup>.

Ameryka Południowa, podobnie jak Europa, boryka się z problemem anty-koncepcji. Niekiedy, jak zwracał uwagę Ojciec Święty, pod pretekstem pomocy materialnej proponuje się przede wszystkim kontrolę urodzeń.

Nie pozwólcie, aby inni, dążący do własnych celów materialnych, narzucali wam rozwiązania skłaniające was do zasypywania źródeł życia. Nie gódczcie się na niesprawiedliwe uzależnianie pomocy ekonomicznej, potrzebnej do rozwoju waszych wspólnot, od ograniczenia urodzin<sup>5</sup>.

Jednocześnie szczególną troską należałoby otoczyć rodzinę również ze względu na jej misję wychowawczą wobec dzieci. To w niej powinny otrzymywać pierwszą katechezę, uczyć się modlitwy, wierności i zaufania. Krótkie modlitwy, jakich uczą ich rodzice, są początkiem serdecznego dialogu z Bogiem; Jego Słowa zaczną słuchać później w szkole i świątyni, gdzie, stopniowo i zgodnie z zasadami pedagogii, zostaną wprowadzone w życie Boga i Jego Kościoła<sup>6</sup>.

Na koniec homilii papież wskazał na oddanie wiernej miłości Matki Bożej – miłości, będącej największym dobrem dla osoby i wspólnoty.

Podczas każdej z podróży Jan Paweł II nawiązywał do miejscowej kultury, lokalnych obyczajów, które mają pozytywny wpływ na religijność i życie społeczne. Na mszy świętej w La Paz przypomniał o wielkim dziedzictwie Boliwii – sanktuarium Copacabana, nad brzegami jeziora Titicaca, gdzie wierni modlą się do Boga za wstawiennictwem Matki Bożej Gromnicznej.

#### 4. PROBLEMY GÓRNIKÓW

Następnego dnia, 11 maja, Jan Paweł II udał się do miasta Oruro – centrum górnictwa boliwijskiego, leżącego ok. 200 km od La Paz. Spotkanie poświęcone było zagadnieniom pracy, uczciwego wynagrodzenia oraz godności człowieka. Większość mieszkańców diecezji Oruro pracuje w miejscowych kopalniach. Borykają się z brakiem ubezpieczenia i opieki zdrowotnej, niską płacą, brakiem wyspecjalizowanego sprzętu oraz ogólnymi warunkami pracy. Złagodzeniu trudów pracy służy im żucie przez cały dzień liści koki, palenie papierosów i często alko-

<sup>4</sup> Tamże, s. 765.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 766.

hol. W kopalniach są zatrudniani już szesnasto-, niekiedy trzynastoletnie dzieci. Ze spotkania w Oruro pochodzi znane na całym świecie zdjęcie Jana Pawła II, któremu górnik, wyrzuciwszy z siebie nękające go troski, włożył na głowę kask. W miejscu, gdzie 11 maja 1988 r. zbudowano ołtarz, dziś znajduje się pomnik: Jan Paweł II z pastorałem stoi na półkuli południowej, symbolizującej otwartość i wdzięczność narodów Ameryki Południowej za papieskie pielgrzymki. Wydaje się, że właśnie diecezja Oruro szczególnie wiele oczekiwała od wizyty papieża. Tym bardziej, że wizyta przypadała w okresie kryzysu gospodarczego. Nadziei na wzrost religijności i umocnienie wiary towarzyszyło oczekiwanie na przemiany gospodarcze i zwiększenie pomocy socjalnej dla najbiedniejszych.

Tłumnie na spotkanie z papieżem przybyły całe rodziny z górniczych rejonów Oruro oraz Potosí. W sumie oblicza się, że w spotkaniu uczestniczyło ponad 300 tys. osób, które całą noc, przy temperaturze -8 °C, czekały na mszę świętą. Górski klimat Boliwii jest bardzo trudny. Nocą minusowe temperatury; w południe, w słońcu, może być nawet ponad 30 °C, a o tej samej porze w cieniu tylko kilka stopni powyżej zera.

Jan Paweł II świadomy trudności, jakie dotyczą miejscową ludność, mówił w homilii o nadziei i dziękczynieniu za wiarę, która nie maleje wśród rodzin górniczych. Pogłębiający się kryzys gospodarczy, rażąca dysproporcja zarobków, brak ubezpieczenia dla górników, przesiedlanie z miejsc pracy, rosnące koszty utrzymania, śmierć dzieci wskutek niedożywienia i braku odpowiednich warunków sanitarnych, to tylko niektóre problemy dotyczące rejonu zagłębia węglowego.

Prawie 4000 gmin wiejskich rozsianych w diecezji Oruro, żyje w warunkach daleko posuniętego ubóstwa. Dlatego też papież mówił do wiernych o Kościele, w którym szczególne miejsce zajmują ubodzy:

Kościół zawsze uważnie słucha skarg cierpiących ubogich i solidaryzuje się z ludźmi wyzyskiwanymi, cierpiącymi głód i nędzę. Jak już wskazałem w encyklice *Laborem exercens*, „Kościół jest w tej sprawie żywo zaangażowany, uważa bowiem za swoje posłannictwo, za swoją służbę, za sprawdzian wierności wobec Chrystusa – być „Kościołem ubogich” [8]<sup>7</sup>.

Jednocześnie Ojciec Święty zachęcał do zrezygnowania z pasywnej postawy, a podjęcia aktywności na rzecz wspólnego budowania przyszłości. Można by ją urzeczywistnić poprzez liczne wartości, jakimi ten naród wykazał się w ciągu wieków: wstrzemięźliwością, gościnnością, poczuciem wspólnoty, zdolnością do radości i wdzięczności. Należy dawać świadectwo świętości i oddania, a trud

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Nadzieja i solidarność*. Przemówienie podczas spotkania z rolnikami i górnikami, Oruro, 11 V 1988, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 769.

ten miałby mieć przede wszystkim charakter religijny. W parafiach i wspólnotach, gdzie przeżywa się Słowo objawione, w sposób szczególny należałoby odczuć godność bycia dziećmi Boga, zawsze wyrozumiałego i litościwego dla tych, co cierpią: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 28-29)<sup>8</sup>.

Problemem Boliwii jest także sprawa własności ziemi. Papież przypomniał naukę społeczną Kościoła, która w wartości ziemi upatruje źródło kształtowania się człowieczeństwa. Wynika to z Objawienia, które ujawnia Boży zamysł wobec człowieka. Ziemia uprawiana przez człowieka ma stać się źródłem jego wzrostu i poprzez właściwe jej używanie, umożliwiać panowanie nad światem stworzonym. Bóg chce, by dobra stworzone przynosiły pożytek i służyły wszystkim. Nikt nie może ich sobie przywłaszczać, lekceważąc nadrzędne wymagania wspólnego dobra. Zgodnie z tą nauką Kościół zawsze głosił konieczność sprawiedliwego rozdziału gruntów uprawnych, w różnych formach, aby mieszkańcy wsi mieli możliwość godziwego życia, wszechstronnego kształcenia dzieci, postępu w dziedzinie zdrowia, metod pracy i sprzedaży produktów swej pracy po sprawiedliwych cenach<sup>9</sup>.

Dlatego Jan Paweł II nie wahał się zaapelować do poczucia sprawiedliwości i humanitaryzmu wszystkich piastujących odpowiedzialne funkcje:

aby dla dobra ubogich rolników boliwijskich użyli wszelkich możliwych środków, które by poprawiły warunki ich pracy na roli, kultury i zdrowia, ponadto zaś, aby przyznano tytuły własności ziemi wielu chłopom, którzy ich jeszcze nie otrzymali<sup>10</sup>.

Bóg „umieścił” człowieka w świecie. Uczynił go za ten świat odpowiedzialnym. Praca staje się przez to miejscem doskonalenia się. Chrześcijanin szacunkiem otacza prawo każdego człowieka do pracy, ponieważ stanowi ono podstawowy wymiar bytowania człowieka<sup>11</sup>. Tymczasem brak pracy jest jednym z podstawowych problemów Boliwii. Bezrobocie powoduje lawinę negatywnych skutków dla społeczeństwa. Rodzice bez pracy nie mogą utrzymać właściwych relacji w rodzinie. Traci na tym nie tylko relacja mąż – żona, ale i dzieci, dalsi krewni, przyjaciele, w końcu państwo. Negatywne wzorce związane z chęcią przetrwania dotyczą szczególnie młodzież, która z braku perspektyw sięga po narkotyki, alkohol, prowadzi rozwiązłe życie, stosuje przemoc i dopuszcza się przestępstw.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 771.

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 769.

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (Rzym, 14 IX 1981), 4. Dalej cyt.: LE.



Papież apelował do zgromadzonych górników, rolników, robotników, mieszkańców ubogich dzielnic miast oraz wsi, aby szukali nadziei w Chrystusie, a poprzez Niego w Kościele, szczególnie miłującym ubogich. Apelował o zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i braterstwa, o poszukiwanie innych niż dotychczas form przekształcania Boliwii w miejsce prawa, pracy, sprawiedliwości i braterstwa. Jednocześnie wskazał, że sprawiedliwość głoszona przez Kościół, nie jest pokłosiem ideologii czy światopoglądu, ale odwiecznej prawdy przyniesionej przez Jezusa Chrystusa<sup>12</sup>.

Szczególne zadanie Biskup Rzymu pozostawił kapłanom, wspólnotom parafialnym oraz katechetom, których działalność wychowawcza powinna prowadzić do wyraźnego odczucia godności bycia dzieckiem Boga. Zwracając się bezpośrednio do nich, mówił o konieczności dawania świadectwa świętości i oddania Bogu oraz człowiekowi.

Papież przypomniał misyjne zaangażowanie znanych Boliwijczyków: ks. Wincentego Bernedo oraz matki Nazarii Ignacji, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Krzyżowych Kościoła. Matka Nazaria, beatyfikowana przez Jana Pawła II w 1992 r., w Oruro świadczyła pomoc najuboższym z tej diecezji. Do dzisiaj wielu ubogich korzysta z założonej przez nią jadalni, a dzieci znajdują schronienie i miłość w sierocińcu. Zarówno ks. Bernedo, jak i Matka Nazaria są świadkami Bożego miłosierdzia, które ma swoje przełożenie na konkretne, materialne czyny pomocy bliźnim. Do takiej solidarności i takiego braterstwa wzywał Jan Paweł II.

## 5. COCHABAMBA – WYCHOWANIE DO UCZESTNICZENIA

### W ŻYCIU SPOŁECZNYM

Kolejny dzień pielgrzymki przypadła w mieście Cochabamba, okręgu górniczo-rolniczym położonym w środkowej części Boliwii. Liturgia w dniu wizyty papieskiej dotyczyła przypowieści o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10,29-37). Powołanie do służby bliźniemu obejmuje wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji. Papież mówił tu, że praca nie powinna być środkiem do osiągnięcia własnego sukcesu, ale służbą bliźniemu. Zadaniem chrześcijanina – szczególnie w Ameryce Południowej, gdzie wielu ludzi boryka się z chorobą i biedą – jest troska o chorych i cierpiących. Pośród priorytetowych celów papież wskazał na wychowanie do życia higienicznego, uwalnianie się od nałogów oraz służbę na rzecz bliźnich poprzez ciągłe podnoszenie poziomu technicznego i naukowego tej służby<sup>13</sup>. Problemów nie da się żadną miarą złagodzić poprzez próby

<sup>12</sup> Por. tenże, *Nadzieja i solidarność...*, dz. cyt., s. 770.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, *Droga dobrego Samarytanina*. Homilia podczas Mszy św. dla wiernych archidiecezji, Cochabamba, 11 V 1988, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 775.

kontroli urodzin, sterylizacji czy przerywanie ciąży, prowadzące do ograniczenia populacji. Wysilek, owa troska o zdrowie duchowe i cielesne, musi realizować się na poziomie wszystkich grup społecznych oraz wszystkich instytucji i władz.

„Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” (Łk 10,25). W komentarzu do tych słów Jan Paweł II przypomniał naukę Soboru Watykańskiego II, według którego dobrobyt materialny powinien służyć rozwojowi całej osoby, a więc i duchowości i racjonalności, dzięki czemu dokonuje się poznanie Boga. Wychowanie powinno przygotowywać ludzi

do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności<sup>14</sup>.

Zalecenia soborowe nabierają szczególnej wagi w odniesieniu do wychowania wiejskich dzieci. Konieczne jest połączenie tradycyjnej kultury Boliwii z nabywaniem wiedzy i umiejętności właściwych światu współczesnemu. Tym samym papież chciał dowartościować tradycyjną, rodzimą kulturę, która wypracowała swoje sposoby leczenia, wychowania oraz organizacji życia społecznego z osiągnięciami innych kultur, które można i należy wykorzystywać w pracy na rzecz poprawy warunków społeczno-ekonomicznych. Papież wskazał na różne inicjatywy wychowawcze, powstałe za sprawą Kościoła: „Szkoły Chrystusowe” brata Józefa Zampy, zakłady wychowawcze salezjanów, szkoły parafialne Campo i wiele innych przedsięwzięć. „Wspólnie z wami modłę się o to, aby boliwijska ziemia obficie rodziła takie właśnie uczynki”<sup>15</sup> – powiedział w Cochabamba.

Wieczorem, o godz. 18.00, na stadionie sportowym Ojciec Święty spotkał się z 30 tys. młodzieży. Tu na stadionie powiewały na wietrze najpiękniejsze transparenty: *Papież przybył, Śpiewajmy mu, Boliwia Cię kocha, Ojciec Święty*. Było to równocześnie spotkanie pełne ekspresji. Papież mówił do młodych ludzi, aby uwierzyli, że Chrystus może być Panem ich życia, aby zawierzili Mu swoje życie.

## 6. W STOLICY PAŃSTWA – SUCRE

Kolejnym miejscem wizyty Jana Pawła II była stolica Boliwii – Sucre. 12 maja 1988 r. na Estadio Patria Jan Paweł II celebrował mszę świętą z okazji 450-lecia ewangelizacji kraju. Miało tu miejsce spotkanie z kard. José Cle-

<sup>14</sup> Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimus educationis* (28 X 1965), 1. Por. także Jan Paweł II, *Droga dobrego Samarytanina...*, dz. cyt., s. 776.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Droga dobrego Samarytanina...*, dz. cyt., s. 777.

mente Maurerem, emerytowanym arcybiskupem Sucre, zasłużonym w długiej i owocnej pracy dla Kościoła i narodu boliwijskiego. Ojciec Święty szczególnie podziękował pasterzowi archidiecezji oraz biskupom pomocniczymi za pracę duszpasterską, składając słowa podziękowania na ręce biskupa Edmundo Abastoflor Montera, który obecnie jest przewodniczącym Episkopatu Boliwii.

Podczas homilii w katedrze papież wspominał działalność misyjną, wtedy jeszcze Sługi Bożej – Matki Nazarii Ignacji. Tu, w stolicy, Ojciec Święty nawiązał do bogactw kultury andyjskiej:

Wy, drodzy Bracia, jesteście dziedzicami liczących tysiące lat języków, pełnych ludzkich wartości tradycji, jak tradycja ayllu i ayni. Wiem, że nadal z godnym naśladowania entuzjazmem podtrzymujecie bogatą twórczość artystyczną, takie jej formy, jak legendy, folklor i regionalne rzemiosło. Można by wymienić jeszcze inne przykłady kulturowego bogactwa tej ziemi. Bóg, Pan życia, przez tak wiele wieków troskliwie czuwał nad tym narodem, przygotowując go do przyjęcia Ewangelii z sercem otwartym na wszystkie jej wymagania, zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym<sup>16</sup>.

Podczas homilii przestrzegał przed ideologicznym i praktycznym bałwochwalstwem, przejmująco opisanym już przez biskupów Ameryki Łacińskiej, zebranych w Puebla de los Angeles w Meksyku<sup>17</sup>. Skrajne i powszechne ubóstwo posiada w życiu bardzo konkretne oblicze, w którym ludzie powinni rozpoznać oblicze cierpiącego Chrystusa<sup>18</sup>.

Papież nazwał pomoc ubogim specjalną formą w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej.

## 7. SOLIDARNOŚĆ W BUDOWANIU NOWEGO SPOŁECZEŃSTWA – SANTA CRUZ

Tego samego dnia Jan Paweł II udał się do miasta Santa Cruz, gdzie mieszkał do końca pielgrzymki, a skąd codziennie z lotniska Viru Viru odlatywał na spotkania organizowane w innych częściach Boliwii.

W Santa Cruz Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami świata kultury, intelektualistami oraz przedstawicielami klasy rządzącej. Zwykle, w czasie

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Jezus powierza Wam misję bez granic*. Homilia podczas Mszy św. na 450-lecie ewangelizacji, Sucre, 12 V 1988, w: tegoż, *Dziela zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 780.

<sup>17</sup> Zob. *Dokumenty III Konferencji Plenarnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla* (28 I 1979), 29-31.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Jezus powierza Wam misję...*, dz. cyt., s. 781.

swoich podróży Biskup Rzymu stara się nadać szczególną wagę właśnie tym spotkaniom. Tym razem do najbardziej wpływowych i decyzyjnych osób mówił o odpowiedzialnym obowiązku budowania lepszej Boliwii. Przypomniął, że najważniejszy w pracy rządzących jest racjonalny podział czynności i zadań według możliwości każdego, przy współpracy wszystkich, w poszukiwaniu dobra całej zbiorowości. Wskazał na konieczność zażegnania podziałów partyjnych, zniesienia dyskryminacji, sprawiedliwego obsadzania stanowisk kierowniczych i uczciwego wypełniania własnych obowiązków niezależnie, czy jest się na stanowisku robotnika czy kierownika. Sprawiedliwe społeczeństwo jest budowane każdego dnia dzięki wspólnej pracy wszystkich jego członków, wypełniających w ten sposób powołanie do miłości powierzone przez Boga człowiekowi.

Solidarność, jak ją opisał Biskup Rzymu, zakłada mocne i trwałe postanowienie angażowania się na rzecz wspólnego dobra. Tej solidarności zasadniczo przeciwstawia się nieograniczona żądza władzy.

Naród boliwijski jest depozytariuszem bogatych wartości. Składają się na nie autochtoniczne tradycje oraz wartości nowe, które na przestrzeni historii kształtowały narodową tożsamość.

Głęboko ludzki charakter Boliwijczyków, ich znana gościnność, ich wytrwałość w stawianiu czoła dzikiej i niekiedy wrogiej przyrodzie, ich wielkie poczucie solidarności, zdolność znoszenia nieszczęść, pielęgnowanie głęboko zakorzenionych rodzimych wartości, wzbogaconych przez wartości chrześcijańskie wniesione przez szeroko zakrojone dzieło ewangelizacji, którego pięćsetną rocznicę sposobimy się uroczysto obchodzić – wszystko to stanowi mocny, obiecujący na przyszłość fundament dla budowania nowego społeczeństwa: Boliwii bardziej ustabilizowanej, w której wszyscy będą mogli żyć bezpieczniej, wspierani silniejszą aniżeli dziś nadzieją odnoszącą się do obecnych i przyszłych pokoleń<sup>19</sup>.

Papież wskazał równocześnie na bogactwo kultury Boliwii, na to, że miała i ma niemały wpływ na charakter ewangelizacji. Każda ewangelizacja musi wychodzić od człowieka powołanego do urzeczywistnienia w sobie obrazu swego Stwórcy; nie może ona narzucać, lecz winna budzić w człowieku świadomość absolutnej konieczności zbawienia w Jezusie Chrystusie. W wartościach właściwych dla każdej kultury znajdują się prawdziwe ziarna słowa, które – dzięki procesowi ewangelizacji – dążą do wydania plonu w sposobie myślenia, we wzorcach zachowań i w źródłach inspiracji dla całego życia określonego społe-

---

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Droga solidarności*. Przemówienie do intelektualistów i przedstawicieli klasy rządzącej, Santa Cruz, 12 V 1988, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 786.

czeństwa, w doskonałej zgodności z wartościami Ewangelii. Tym samym papież afirmuje kulturę Indian Quechua i Aymara, jako tę, która przyczynia się do budowania cywilizacji miłości<sup>20</sup>.

Integralny postępowanie narodu wymaga solidarnej pracy. Składają się na nią zarówno jej zewnętrzne przejawy (infrastruktura), organizacja społeczna, które jednak nic nie dadzą bez intelektualnego i duchowego wysiłku nauczycieli, wychowawców narodu i rządzących. Konieczne jest życie zgodne z wartościami moralnymi i ludzkimi. Tylko takie rozwiązanie, doświadczenie w służbie wiary, sprawiedliwości i solidarności, zagwarantuje krajowi postęp cywilizacyjny<sup>21</sup>.

O nawróceniu i wewnętrznej przemianie Jan Paweł II mówił 13 maja również do mieszkańców Santa Cruz zgromadzonych w liczbie ok. 250 tys. podczas mszy świętej. Papież wzywał tu do budowy nowego społeczeństwa. Jedyne warunki powodzenia jest oparcie tej budowli na Bogu. Gwarancją społeczeństwa jest Bóg. Tylko wówczas, gdy Bóg stanie się ośrodkiem życia człowieka, jego historii i całego stworzenia, można będzie zrealizować królestwo Boże głoszone przez Chrystusa.

Wobec mrocznej rzeczywistości życia w Boliwii, papież przypomniał o niezwykłym bogactwie wartości kulturowych, społecznych i religijnych, wyróżniających Boliwijczyków spośród wszystkich innych mieszkańców Ameryki. Boliwię zamieszkuje największa ludność autochtoniczna, związanej z dawnymi kulturami amerykańskimi, którą charakteryzuje duch gościnności, wrodzona delikatność i łagodność, silne przywiązanie do rodziny otwartej na związki pokrewieństwa i przyjaźni; miłość i szacunek do matki, cierpliwość i umiejętność przyjmowania cierpienia, pełen szacunku i ciepła stosunek do ludzi, radość życia i wynikający z niej optymizm, które znajdują swój bogaty i autentycznie ludowy wyraz w muzyce i folklorze. I wreszcie – szczególne odczucie obecności Boga. W ścisłym związku ze sposobem odczuwania Boga pozostaje różnorodna i bogata religijność ludowa, mocno zakorzeniona w świadomości narodu. Przejawia się ona stale w wydarzeniach religijnych, społecznych i rodzinnych życia codziennego, w tradycyjnym i szczerym kulcie świętych, a szczególnie Matki Bożej. Są to wartości, które mają wpływ na duchowość całego narodu oraz na sposób funkcjonowania państwa.

Papież przypomniał, że misja zbawienia i wyzwolenia, jaką pełni Kościół, dokonuje się w kontekście historii człowieka i stosunków społecznych. Toteż Kościół proponuje i podtrzymuje własną wizję człowieka i społeczeństwa, oraz wzywa do przyjęcia wskazywanego przez siebie kierunku, który winien zostać uznany za podstawowy przez wszystkich ludzi prawdziwie zaangażowanych w budowanie sprawiedliwego porządku społecznego. Jednocześnie należy do misji prorockiej Kościoła potępienie tego, co w historii przeciwstawia się boskiemu planowi – w porządku osobistym, rodzinnym czy społecznym.

<sup>20</sup> Tamże, s. 787.

<sup>21</sup> Tamże, s. 786.

Jan Paweł II zaproponował pewne podstawowe zasady, przez niektórych zwane „ewangelią społeczną”. Fundamentalną jest prymat osoby nad rzeczą, a jej złamanie powoduje konsekwencje praktyczne dotyczące bezpośrednio ludzi biednych w różnych typach społeczeństw we współczesnym świecie. Osoba ludzka musi być rozpatrywana we wszystkich aspektach, a szczególnie jako istota stworzona przez Boga, odkupiona przez Chrystusa<sup>22</sup>. Z tego podstawowego założenia wypływa koncepcja porządku społecznego, politycznego, gospodarczego. W ten sposób człowiek, rozpatrywany jako podstawa, przyczyna i cel istnienia wszelkich instytucji społecznych, staje się kryterium oceny konkretnych form współżycia ludzkiego i rozwoju społecznego<sup>23</sup>. Właściwy porządek społeczny, wspólne dobro nie jest zadaniem wyłącznie odpowiednich władz, których rola powinna być w tym dążeniu znaczna, lecz wszystkich członków społeczeństwa, każdego według własnych talentów i stanowiska. Oznacza to, że w całym porządku działań społecznych musi być obecny wymiar etyczny. Tylko w ten sposób można osiągnąć sprawiedliwość społeczną, stworzyć podstawy prawdziwego pokoju i uniknąć sytuacji, w których działalność człowieka obraca się przeciwko niemu, przybierając postać nowych form dominacji<sup>24</sup>.

Ojciec Święty przypomniał równocześnie, że podstawą solidarności, na której oparte powinno być społeczeństwo, jest miłość. Ta właśnie cnota może i powinna zapewnić mocne fundamenty dla trwałego pokoju w Boliwii, w Ameryce Łacińskiej i na całym świecie.

Wasza wiara chrześcijańska i wyzwania rzeczywistości skłaniają was wszystkich, mieszkańcy tej ziemi, byście odważnie i twórczo stawili czoło potrzebie wprowadzenia głębokich zmian w strukturach społecznych<sup>25</sup>.

– tak zakończył swoje przemówienie do Boliwijczyków Biskup Rzymu.

Tego dnia miało również miejsce spotkanie z misjonarzami i misjonarkami z Polski.

Ponieważ pielgrzymka papieska została pomyślana jako czas spotkania ze wszystkimi grupami społecznymi, nie zabrakło również spotkania Jana Pawła II z dziećmi. Zorganizowano je na lotnisku miasta Tarija 13 maja 1988 r. Mimo,

<sup>22</sup> Por. LE, 22.

<sup>23</sup> Por. Jan XXIII, Encyklika *Mater et magistra* (Rzym, 15 V 1961), 231, 259.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Budowanie nowego społeczeństwa*. Homilia podczas Mszy św. dla mieszkańców miasta, Santa Cruz, 13 V 1988, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 12: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Ameryka Północna i Południowa*, Kraków 2009, s. 793.

<sup>25</sup> Tamże, s. 794.

iż spotkanie z Ojcem Świętym trwało zaledwie 50 min. i zorganizowane było jako spotkanie z dziećmi, przybyło na nie ponad 200 tys. Boliwijczyków. Papież skierował do dzieci słowa o wartości nauki, potrzebie poznawania własnej kultury, wierności tradycji, na której oparty jest cały porządek społeczny.

Ostatnim z odwiedzanych miast był Trynidad, miejsce, w którym papież mówił o miłości Syna Bożego, przez którą każdy człowiek dostąpił wyniesienia. W spotkaniu wzięło udział ponad 30 grup etnicznych – Indian żyjących na tych terenach. Ojciec Święty wezwał do pełniejszego przeżywania wartości chrześcijańskich. Treścią katechezy skierowanej do mieszkańców regionu Chaco, ludzi równin i dolin, Indian posługujących się językiem aymara i guarani (pochodzących z północy i wschodu Boliwii), było przypomnienie wartości chrześcijańskich. Małżonków przestrzegał zatem przed niewiernością i rozbijaniem rodzin. Przypomnił, że sakrament małżeństwa jest dla chrześcijan obowiązującą drogą każdej uprawnionej miłości i źródłem uświęcenia rodziny – Kościoła domowego – stanowiącej podstawę społeczeństwa. To rodzina jest pierwszym i podstawowym miejscem wychowania dzieci do miłości i pokoju, a alkohol, lenistwo, niestałość uczuć, jak również nieuczciwie zdobyte bogactwo, rujną szczęście rodziny.

Kościół w Boliwii potrzebuje większego pochylenia się nad problemami najbiedniejszych, nad przyczynami ich biedy. Potrzebuje także wielkodusznych rodzin, które zechcą wychowywać swe dzieci w szacunku dla powołania do kapłaństwa czy powołania zakonnego. Tradycyjna kultura Ameryki Południowej mocno osadzona jest w życiu rodzinnym. Służba Bogu poprzez sakrament kapłaństwa czy śluby wieczyste wydaje się silnie uwarunkowana wychowaniem do życia w rodzinie, które jest tu powołaniem najczęściej wybieranym. Stąd apel Jana Pawła II o wzrost powołań u ludzi świadomych, którzy na wzór pierwszych misjonarzy charyzmatycznie zaczną wcielać w życie zasady Ewangelii, aby z oddaniem poświęcili się budowaniu królestwa Bożego.

## PODSUMOWANIE

Boliwia zarówno podczas wizyty Jana Pawła II, jak i dzisiaj, należy do najbiedniejszych krajów Ameryki Łacińskiej. Stąd przemówienia papieskie koncentrowały się na przypominaniu wartości takich jak: sprawiedliwość społeczna, solidarność, nadzieja. Spotkanie z górnikami w Oruro uznawane jest dzisiaj za jedno z najważniejszych, obok spotkań z rdzenną ludnością Indian. Dlaczego? Oruro, niegdyś wspaniale prosperujący ośrodek górniczy, stało się niejako symbolem biedy i tragicznej sytuacji gospodarczej. Dlatego też, to właśnie tutaj najdobitniej wybrzmiało papieskie wezwanie do niepopadania w rozpacz, ale do podtrzymywania nadziei. Podobne słowa odnoszą się do innych regionów Boliwii, równie zaniedbanych ekonomicznie.

Drugim ważnym tematem była 450-letnia rocznica ewangelizacji kraju. Przy każdej okazji papież przypominał o konieczności nawrócenia oraz o wytrwałej



i pełnej poświęceń pracy misyjnej. Budowanie nowego społeczeństwa opartego na ewangelicznych zasadach, było wiodącym tematem całej pielgrzymki.

Opuszczając Boliwię na pokładzie samolotu, Ojciec Święty poświęcił ten kraj Matce Bożej z Copacabana.